

W poniedziałek tydzień
miał kolana zdarte,
ból spojrzenia wtorku
odpierał żartem.

Środa dla tygodnia
stała się przełomem,
spędził ten dzień
z deszczem pod parasolem.

Roztargniony czwartkiem
amnezją się zasłaniał,
kiedy cykliczność
wołała.

Przyszedł do tygodnia
piątek umęczony,
ruszyli razem
na balangę zdarzeń.

Sobotę z niedzielą
potraktował sprytnie,
tydzień wyjechał tam,
gdzie wszystko
milknie.

A teraz z resztek butów wyrzucić
piach, poskładać
w kostkę czasu szmat.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Niczydar, dodano 12.09.2021 07:36

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.